

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 11 sierpnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń I-sza strona 1 mrk
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

W sprawie bardzo pilnej.

Prezes Towarzystwa Lekarskiego
znany i powszechnie szanowany lekarz
dr. Sokołowski, nadesłał do „Kur.
Polskiego” pod adresem Rady Miejskiej
w Warszawie następujące uwagi, mające
niewątpliwie znaczenie dla Łodzi.

Na pierwszym planie prac Rady
Miejskiej postawione być winny
gruntowne reformy, odnoszące się
do poprawy zdrowia publicznego,
które, jak to wiemy doskonale, po-
zostawia w naszym mieście, niestety,
nieustychanie wiele do życzenia.

W porównaniu z miastami Za-
chodu panuje u nas wielka śmiertel-
ność, a przedewszystkiem szerzą się
choroby epidemiczne ostre i prze-
wlekłe (ospa, tyfus, suchoty), w roz-
miarach nieznanym na zachodzie.
Pod tym względem przypominamy
zupełnie Wschód.

Poprawa zdrowia mieszkańców
kraju naszego ma nie tylko znaczenie
jedynie, że tak powiedzieć można,
miejscowe t. j. dające do poprawy
zdrowia i zmniejszenia nadmiernej
chorobliwości mieszkańców naszego
miasta — ma ono bowiem zadanie
ważniejsze o wiele, mianowicie, wy-
tworzenia w naszym społeczeństwie
jednostek zdrowych, nie osłabionych
przebytejmi chorobami lub dziedzicz-
nie obciążonych.

Jedynie bowiem zdrowe i od-
porne społeczeństwo może, jest i bę-
dzie w stanie pracować normalnie i
zwyciężyć w walce ekonomicznej, jak-
na szeroka, skalę wystąpi po
skończonej wojnie, będzie mogło
przytem współzawodniczyć i pracowa-
wać wspólnie i równomiernie ze zdro-
wymi i odpornymi narodami Za-
chodu.

W jakimże więc kierunku pro-
wadzić mamy tę poprawę zdrowot-
nych warunków ludności naszego
miasta? Poczujmy nas może wiele do-
świadczanie, czynione na zachodzie,
a przedewszystkiem w Anglii, w któ-
rej zaprowadzenie w miastach wiel-
kich reform sanitarnych w okresie
między rokiem 1851 a 1893 zmniej-
szyło śmiertelność wogóle o 50 proc.,
wraz z odpowiednim spadkiem śmier-
telności z chorób zakaźnych.

Nie mogę rozbiierać tutaj bliżej
szczegółów, odnoszących się do epi-
demiologii naszego miasta, i wyliczać
kolejno tych wielkich strat, jakie po-
nosi jego ludność tą drogą, zwrócić
tylko uwagę na jedną, ciężką, niesty-
chanie chorobę, dziesiątkującą nie-
mał mieszkańców wszystkich warstw
miasta naszego a szczególnie bied-
niejszych, t. j. na suchoty płuc-
ne, słusznie zwane chorobą proletar-
jatu.

I tak: w Warszawie, wedle sta-
tystyki dr. Zakrzewskiego, umiera
rocznie około 1600 suchotników; po-
łowa z nich w szpitalach, reszta po
domach w fatalnych warunkach mie-
szkaniowych, gdzie najczęściej w jed-
nej izbie mieszczą się razem liczne
zdrowe i chore osobniki. A ponie-
waż, jak dowodzą dane statystyczne,
ilość żyjących suchotników jest w da-

nej miejscowości 5 do 6 razy więk-
szą od ilości zmarłych, więc śmiało
powiedzieć można, że z liczby około
dziesięciu tysięcy i to najbiedniej-
szych w Warszawie, zaledwie jedna
piąta część znajduje pomieszczenie
w szpitalach, a reszta, t. j. z jakie 7
do 8 tysięcy, żyje pośród zdrowych
i to w najmarniejszych warunkach
życiowych w ciasnych, często ociem-
nionych izbach, pośród zdrowych osob-
ników, będąc nie tylko ciężarem swo-
ich blizkich, lecz szerząc jednocześ-
nie zarazę pośród nich.

Doświadczenie bowiem na Za-
chodzie wykazało, że rozwój suchot
jest w ścisłym związku z złem i
niehygienicznym mieszkaniem, że np.
w Monachium i innych miastach nie-
mieckich niezdrowe dzielnice i ciasne
mieszkania wykazują znacznie
porównaniu z dzielnicami, mającymi
dobre warunki higieniczne.

A jakież są u nas mieszkania i
po ilu osobników mieści się w jed-
nej izbie? Poucza o tem statystyka
mieszkaniowa Adolfa Suligewskiego
sporządzona przed laty przeszłe 20.
Stosunki tam opisane są doprawdy
przerazające, a nie sądzę, żeby w
ciągu lat ostatnich poprawiło się w
nich cokolwiek dodatnio.

Przeciwnie, myślę, że przy co-
raz wzmagającej się biedzie i budo-
waniu spekulacyjnych drapaczy nie-
ba pogorszyły się one znacznie.

Jak walczyć z tą plagą, gorszą
od cholery, tyfusu i innych chorób,
i jak poradzić na nią? Czy na wzór
Niemiec stawiać sanatoria, których
budowa kosztuje setki, a utrzymanie
miljony rocznie, a które w naszych
ekonomicznych warunkach mogłyby
powstać zaledwie w ciągu długiego
okresu lat, dając tymczasem przytu-
łek jedynie bardzo szczupłej garstce
wybranych szczęśliwym losem su-
chotników — czy też zakreślić prace
szerzej, z punktu widzenia ogólno-
społecznego, i zająć się szeroką hy-
gieną miast i tą drogą, jak wykazuje
doświadczenie w Anglii, wpłynąć na
ogólne zmniejszenie śmiertelności, a
więc i suchot. Sądzę, że to jest je-
dyna droga, którą iść powinniśmy.
A więc: reasumując:

1) Zająć się budową na szeroką
skalę dobrych mieszkań dla bied-
nych ludzi, kasując i zamykając jed-
nocześnie złe i niehygieniczne miesz-
kania (sutereny), a pod tym wzglę-
dem niema ofiar za wielkich, na które
zdebyć się powinno nasze miasto (a-
mortyzacyjne pożyczki i t. p.).

2) Zbudować w prędkim, o ile
można, czasie, na krańcach Warsza-
wy szpital przynajmniej dla 400 do
500 suchotników, w którym znaleźli-
by pomoc i opiekę chorzy z rozwi-
niętymi wyraźnie suchotami, i którzy
stanowią nie tylko ciężar dla swego
biednego otoczenia, lecz jednocześnie
szerzą pośród niego zarazę.

3) Uprząstawić chorobym, do-
tkniętym poczynającą się gruźlicą,
leczenie i pomoc w tak zwanych
„Przychodniach“, których winno być
nie mniej, niż dziesięć, w różnych
dzielnicach miasta. Dotychczas bo-
wiel istniejące dwie Przychodnie,

założone i prowadzone przez Towa-
rzystwo Przeciwgruźlicze kosztem o-
fiarności publicznej, są zupełnie nie-
wystarczające, pomimo, że kosztują
przeszło 5000 rubli rocznie. Miasto
zaś subwencjonuje Towarzystwo o
wysoko społecznych i humanitarnych
celach śmieszna suma tylko tysiąca
rubli rocznie.

4) Na dalszym dopiero planie
stawiałbym zbudowanie sanatorium
w okolicach Warszawy na nie mniej,
niż 200 chorych, dotkniętych pocz-
ynającymi się okresami choroby, gdyż
tej ostatniej kategorii instytucje w
dobrze zrozumianym swoim interesie
winny zakładać, jak to ma miejsce
w Niemczech, tak zwane kasy cho-
rych, Towarzystwa ubezpieczeń na
życie i t. p. instytucje społeczne.

Dr. Med. Alfred Schlegel

Przed ważnymi decyzjami.

Do „Czasu“ donoszą z Wiednia:
Zarówno w politycznym, jak mi-
litarnym kierunku oczekują tu wnet
ważnych wydarzeń. W kierunku po-
litycznym idzie o ostateczne uregu-
lowanie stosunku pomiędzy Austrią
a Węgrami, czyli o ugodę; dalej o
uregulowanie stosunku pomiędzy mo-
narchją a cesarstwem niemieckim;
a wreszcie o uporządkowanie sprawy
polskiej. Wszystkie te trzy sprawy
są ze sobą w związku.

Przygotowania do ugody węgier-
skiej trwają już bardzo długo; na
licznych konferencjach ministerjal-
nych przedyskutowano cały materiał,
a na konferencjach pomiędzy facho-
wymi urzędnikami omawiano i, jak
powszechnie twierdzą, ustalono już
wszystkie szczegóły. Podobnie od-
były się liczne konferencje pomię-
dzy Wiedniem i Budapesztem z jed-
nej, a Berlinem z drugiej strony.
Wiadomo też, że w ostatnim czasie
w naradach bierze udział także opo-
zycja węgierska; właśnie na najbliż-
sze dnię zapowiadają audiencję hr.
Apponyiego i p. Rokowsky'ego u ce-
sarza. Szczególnie podkreślają dzien-
niki dobry stosunek między Buda-
pesztem a Berlinem.

Co się tyczy sprawy polskiej,
ważniejszym, niż się z pozoru wyda-
wało, był wstępny krok, mianowicie
uznanie ze strony monarchji podda-
nych Królestwa Polskiego. Sposobem
pogłoski dalsze kroki zapowiedział
„Dziennik Narodowy“, a tutejsza
„Zeit“ i „Arbeiterztg“ za pozwolen-
iem cenzury artykuł w całości prze-
drukowały.

Kronika

— Z Magistratu.

Wczoraj o godzinie 4 po południu
prezydent policji dr. Loehrs w to-
warzystwie rady rządowego von
Bernewitza przybyli na posiedzenie
Magistratu, gdzie zostali przedsta-
wieni prezydentowi radni Magistratu,
prezes Rady Miejskiej i jego zastę-
pca oraz sekretarjat. Następnie pre-
zydent zwiedził wszystkie oddziały
Magistratu, miejskie składy żywno-
ści i węgłowe D. Z. M.

— (a) Mianowanie.

Sędzią okręgowym przy Cesar-
sko niemieckim sądzie okręgowym
mianowany został sędzia Rounet,
który od dnia wczorajszego począł
pełnić swe obowiązki.

Sędzia Rounet zastępuje miejsce
sędziego Hessla.

— (kj) Wizytacja.

Wczoraj przed południem, zwie-
dził zakłady Rzeźni Miejskich pre-
zydent policji, Loehrs.

— (a) Z sądownictwa.

Z powodu przypadającego święta
Wniebowzięcia N. M. P. w dniu 15
b. m. t. j. we wtorek, rozprawy w
Cesarско-niemieckim sądzie okrę-
gowym odbywać się będą w dniu 14
b. m.

— Szczepienia ospy

w ciągu trzech tygodniowych
szczepień w 17 dzielnicach policyj-
nych podległo 282,541 osób. Naj-
większa liczba szczepień dokonana
była w 8-ej dzielnicy (Stare Miasto),
gdzie zaszczerpiono około 40,000 osób,
poza tem w 10-ej dzielnicy dokonano
około 30,000 zaszczerpień, nie doli-
czając znacznej liczby już przedtem
szczepionych niemowląt i dzieci
szkolnych, oraz osób, które podległy
szczepieniu przed niedawnym czasem
i mają na to świadectwa. Dla osób,
którym jeszcze ospy nie szczepiono,
zostaną wybrane specjalne lokale,
o adresach których ludność bądźle w
swoim czasie poinformowana.

— Biblioteka kursów peda- gogicznych.

Założona przed niedawnym oza-
sem uzupełniana jest stale, nawet
w ciągu wakacji nowymi dziełami
specjalnymi w językach polskim, nie-
mieckim i francuskim. Liczba dzieł
dosięga już 1,500 tomów.

— (a) Ze Stow. właśc. szkół żyd.

Zarząd Stow. szkół żydowskich
projektuje utworzyć kasę asekuracyj-
ną i zapomogową dla nauczycieli
i uczniów.

Dla uzyskania funduszy—propo-
nuje się, by rodzice, dzieci których
uczęszają do szkół, dopłacali do
wpisowego dodatkowo jeszcze 25 ko-
piejek.

Z tej to sumy utworzy się kapi-
tał około 2000 rb. rocznie. Prócz tego
przy Stow. ma być urządzona sprze-
daż materiałów piśmiennych.

— Do muzeum.

Jutro, to jest w sobotę, organizuje zarząd
„Harfu“ ekskursję dla dwóch grup członków.

Pierwsza grupa pod przewodnictwem inż.
Lebenhafta i studenta Rawina odwiedzi technioz-
ne i anatomiczne oddziały znajdujące się przy
muzeum Nauki i Sztuki. Druga grupa pod prze-
wodnictwem studenta E. Fuksa zwiedzi dział hi-
storyczny wymienionego muzeum. (e)

— Z II Łódzk. Rzemieśln. T-wa Pożyczk.-Oszczędn.

Sprawozdanie z działalności T-wa
w drugim roku jego istnienia, t. j.
za czas od 1 stycznia do 31 grudnia
1914 r. wykaże:

Stan bierny:
Pozostałość z 1913 r. razem 39,869,30
przychód 1914 r. „ 47,461,11
rochód 1914 r. „ 25,347,53
pozostaje na 1 stycznia 1915 r. 61,482,88

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).
Wielką Kwatera Główna, 10 sierpnia.

Wschodnia widownia wojny.
Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga:

Na południu od Smorgan panowała ożywiona działalność ogniewa i patroli.

Liczne ataki rosyjskie nad Strumieniem pod Duboczami, nad Słachodem pod Lubieszowem — Berezyczami, pod Smolarami — Zarzeczem i pod Witoniczami zostały krwawo odparte. Podczas kontrataków pod Zarzeczem wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 340 szeregowców.

Przedsięwzięcia mniejszych oddziałów nieprzyjacielskich i usiłowanie wykonania napadu zniemacka w zacięciu Stochodu, pozostały bez skutku.

Na południu od Załocia, dał się rano rozwinęły się nowe walki.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Pod i na południowym-zachodzie od Weleniowa silne ataki rosyjskie odparte zostały częściowo w nowym kontrataku.

Tutaj i na południu od Dniestru zajęto planowo nakazane nowe stanowiska.

Zachodnia widownia wojny.

Walka artylerji pomiędzy strumieniem Ancre a Somme trwa w dalszym ciągu z dużą siłą.

Zamiaty angielskie wykonania ataku pod Bazentin-le-Petit powstrzymane zostały ogniem naszym.

Liczba nieranionych angielskich, którzy wpadli w ręce nasze od 8-go sierpnia wzrosła do 18 oficerów i 500 szeregowców.

Pomiędzy Maurepas a Somme załamało się wieczorem i w ciągu nocy ośm zaciętych ataków francuskich.

Na prawo od Mozy, za wyjątkiem małych walk na granaty, nie doszło do żadnej działalności piechoty.

W walce w powietrzu i za pomocą ognia obronnego zestrzelono dwa latawce nieprzyjacielskie na południu od Bapaume, po jednym na południu od Lille, pod Lens i pod Saarburiem w Lotaryngji.

Balkańska widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic znamienego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Sprawozdanie admiralacji niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 10-go sierpnia:

Eskaadra hydroplanów naszych 9 sierpnia w południe zaatakowała skutecznie przy pomocy bomb monitory i lekką flotę angielską, stojącą przed wybrzeżem flandryjskim, i wielokrotnie dosięgła widocznie ze skutkiem celu.

Tego samego dnia zostały następnie z dobrym skutkiem zaatakowane rosyjskie stacje lotnicze Arensburg i Lebarob na wyspie Esel przez kilka eskadr hydroplanów niemieckich. Zaobserwowano skuteczne działanie pewnej liczby pocisków. Hangar został silnie uszkodzony, dach zawalił się. Z pośród samolotów nieprzyjacielskich.

Ze Srezochny Robotniczej.

W celu udzielenia pomocy bezrobotnym członkom wypuszczona zostanie druga seria znaczków, dochód z których przeznaczony jest dla tych że.

Ze Stow. „Ostatnia Postęga”.

Prezydyum Policji zezwoliło Zarządowi Stow. „Ostatnia Postęga” (Piotrkowska 34) wydać swym członkom legitymacje, na zasadzie których dopuszczeni oni zostaną do wszystkich miejsc wypoczynku w szpitalach, zakładach leczniczych itp.

Z Warszawy.

:: Z Rady Miejskiej.

Pierwszy po otwarciu posiedzenia prosił o głos radny Makowiecki, który odczytał z mównicy deklarację państwowców polskich.

Po odczytaniu deklaracji przez p. Makowieckiego, przewodniczący dr. Brudziński komunikuje zawiadomienie na piśmie p. Abrahama Eisenberga, że zrzeka się mandatu radnego, ponieważ wystąpił z grupy ludowaśw żydowskich, z której ramienia wszedł do Rady Miejskiej.

Z kolei prezes Brudziński zawiadomił Radę, że w piśmie żargonowym „Moment”, wydawanym przez przedstawiciela żydowskiej grupy ludowej, radnego Priluckiego, ukazał się artykuł, w wysokim stopniu uwielający godności całej Rady Miejskiej. Treść tego artykułu prezes Brudziński odczytuje w dosłownym przekładzie.

„P. Priluckij — oświadcza prezes Brudziński — już raz obraził naszą godność narodową, gdy cała Rada Miejska na zebraniu inauguracyjnym wznosiła okrzyki na cześć niepodległości Polski. P. Priluckij i jego grupa nie uważali wówczas za właściwe powstać ze swych miejsc. Dziś dopuszcza się znowu obraży całej Rady Miejskiej. Komunikując Radzie o tym przykrym fakcie, uważam za obowiązek oświadczyć, że jeśli tego rodzaju niedopuszczalne incydenty p. Priluckiego się powtórzą, będę zmuszony zastosować odpowiednio przepisy ordynacji w sprawie zarządzenia p. Priluckiego z Rady Miejskiej”.

Oświadczenie to Rada przyjmuje rękąskłonięciem oklaskami.

Z prowincji

A W Sieradzu

Zmarł w tych dniach s. p. Edward Duszkiewicz, właściciel hotelu i restauracji, gorący patriota i zary człowiek, który przez cały szereg lat posyłał wieńcom politycznym w Sieradzu przebywającym, bezpłatnie obiady i wieczery, a w administracji więzienna wzmawiał, że to rodzinny wieńców zemawiają dla nich lepsze pożywienie i placą za nie.

Otruć grzybami.

O strasznym wypadku w rodzinie żydowskiej, pochodzącej z Łodzi, donoszą nam z Gostynina, co następuje:

Bawiaczy w Gostynie kupiec Chunc i jego bratowa Litewska z dziećmi, udali się w ubiegły czwartek do lasu na grzyby, które następnie przyrządzono na obiad.

Po spożyciu grzybów wszystkim zrobiło się niedobrze.

Zawezwany lekarz skonstataował, iż grzyby były trujące.

Wszystkie wysiłki utrzymania zatrutych przy życiu spełniły na niczem.

W krótkim czasie zmarł Chunc, Litewska i jej 3 dzieci.

Litewska miała męża w Ameryce. Przed niedawnym czasem otrzymała ona pieniądze i udała się do Gostynina, gdzie życie jest tańsze.

Wypadek ten winien być ostrzeżeniem dla amatorów grzybów.

Z bliska i z daleka.

Skon na kazalnicy.

„Kownoer Zeitung” donosi z Wilna pod datą 8 sierpnia.

„W ubiegłą niedzielę zmarł na kazalnicy podczas kazania w katedrze na chorobę serca prałat wileński, Jan Kuczewski, 62 letni prałat i szambelan papieski; w szerokich kołach wileńskich znany był jako jeden z najlepszych kaznodziej i badaczów historii. Pozostawił szereg cennych dzieł i tak: historję tutejszej katedry, obszerną historję biskupstwa litewskiego i liczne prace. Tytułowe tłumy oddały zmarłemu ostatnią posługę.

SS Miljonowa subwencja dla Krakowa.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 7 b. m. zawiadomił przewodniczący, że na ręce prezydym nadszedł reskrypt z Wiednia, zawiadmiający, że rząd przyznał miastu subwencję w wysokości jednego miliona koron, a jest podstawa do przypuszczeń, że po pewnym czasie miasto od rządu otrzyma drugi milion, co uczyniłoby sumę pięciu milionów, otrzymaną od rządu jako subwencję.

Mleko to przeznaczone ma być dla niemowląt.

Ze Stow. N. P. Dzieciom Szkoł.

Onegdaj o godz. 8 rano odbyła się ekskursiona dzieci, które otrzymały pomoc ze Stow.

W wycieczce brało udział około 700 dzieci, które następnie otrzymały obiad w kuchni przy Stowarzyszeniu (Pańska 15).

Przytułek dla ubogich dzieci

ewangelickich powstaje z inicjatywy pastora Dietricha. Schronisko to znajdować się będzie w Rudzie Pabjanickiej.

Ze szpitala Poznańskich.

Lekarz naczelny szpitala dr. Maksymilian Cohn, wyjechał na urlop 3-tygodniowy.

Ambulatorium przy szpitalu w ciągu miesiąca lipca czynne było przez 26 dni. Ogółem udzielono bezpłatnych porad lekarskich 1,503 osobom bez różnicy wyznania. Podług specjalności chorých wewnętrznych było 96, dzieci 125, usznych 47, ginekologicznych 54, chirurgicznych 1,181.

Wydatki na utrzymanie ambulatorium wyniosły 789 rb. 14 kop. Wpływy stanowią: Z ofiar 96 rb. 33 kop., subsydjum magistrackie 400 marek. Deficyt: 364 rb. 81 kop.

(a) Z uzdrowiska.

8 partja, do której zapisało się 83 osoby udaje się do Uzdrowiska w przyszłą środę.

Konfiskata mięsa.

Handlującemu bez zezwolenia i patentu rzeźnikowi Hilowi Orensztajnowi (Cegielna 5), policja skonfiskowała 55 funtów cieleciny, pochodzącej ze sztuki, bitej po za obrobem rzeźni (m)

Lekarz dentysta.

Helena Konówna b. długoletnia asystentka lek. dent. R. Ritta otworzyła gabinet własny przy ul. Rozwadowskiej № 6.

L. O. S. w Helenowie.

Dzisiaj w Helenowie odbędzie się XIV-ty koncert symfoniczny pod dyrykcją Bronisława Szulca. Program zawiera m. in.: Symfonję Pastorała Beethovena, „Odwieczne piękno” Karłowicza, „Roméo i Julja” — Czajkowskiego, oraz dotychczas u nas niegrany „Vals d'amour” zmarłego niedawno modernisty niemieckiego — Regera.

Z sądu.

Sędzia pokoju 6 rewiru rozpatrywał wczoraj następujące sprawy:

Ryfka Ganz, 34 lata, oskarżona o wyplkanie chleba bez policy nego pozwolenia. Rafael Weisberg 35 lat, o dostarczanie jej przemyconej maki do wypieku. Ganz skazano na 150 rubli lub 75 dni więzienia, Weisberga na 200 rubli lub 100 dni więzienia.

zeni w policji przyznał się do przestępstwa skazał się na 30 dni więzienia.

Stanisław Stefaniak, 35 lat, za przemykanie do Łodzi niewymkconego zyla otrzymuje 50 mk. kary lub 25 dni więzienia.

Wypadki i kradzieże:

Przy rewizji

w domu przy ulicy Wąskiej № 24 dnia 14 grudnia 1915 r. znaleziono przy pewnej kobiecie 28050 rb., pieniądze te wyjął z kieszeni na rynku w Kaimierzku syn jej jakimś wieśniakiem.

Osoby które mogą dostarczyć pewnych szczegółów proszone są o zgłoszenie się do wydziału kryminalnego, komisariat II, № 45116.

Ze związków i stowarzyszeń.

X Stow. kupców branży papierniczej.

W związku z rozporządzeniem, dotyczącem uregulowania handlu papierem, jego wywozu i przywozu, organizuje się w mieście naszym Stow. kupców branży papierniczej. Odbyło się kilka posiedzeń organizacyjnych, na których opracowano ustawę Stowarzyszenia.

X Ze stow. majstrów szewskich.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia majstrów szewskich postanowiono otworzyć w przyszłym tygodniu sklep arcelowy materiałów dla członków Stowarzyszenia. (ab)

X Zyd. Tow. Rolniczego.

Zarząd Tow. prosi o zaznaczenie, że lekcje członków orkiestry amatorskiej już rozpoczęto. Wykłady gry skrzypcowej oraz teorii muzyki i harmonji prowadzi p. D. Selman. Członkowie proszeni są, o taskawe przybycie na próby, które odbywać się będą 3 razy tygodniowo, w poniedziałki, srody i piątki między godz. 11—2 po poł.

Nowi kandydaci, mogą się zgłaszać codziennie od 8—10 wiecz w Stowarzyszeniu „Hacholuz” (Konstantynowska 16).

X Ze zw. Zawod. Rob. Przem. Drzewnego.

Walne zebranie członków Związku odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go b. m. o godz. 2 ej po poł. w dużej sali Rady Związków i Stowarzyszeń przy ulicy Pustej № 6 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zgajenie.
2. Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej
3. Ustawa Zw. zku
4. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej
5. Wolne wnioski.

Komisja Organizacyjna prosi niniejszym wszystkich stolarzy, bednarzy, tokarzy i innych pracowników przemysu drzewnego o liczne i punktualne przybycie na zebranie odrodzonego Związku.

X Ze Stow. pracowników fryzjerskich.

Onegdaj odbyło się we własnym lokalu przy ul. Zawadzkiej № 17, zebranie pracowników fryzjerskich.

Przewodniczył p. A. Epsztajn. Grono członków katolików, którzy jako pomocnicy fryzjerów, są również członkami cechu fryzjerskiego, postanowiło wkłady swe, znajdujące się w cechu, przenieść do kasy zw. pracowników. (ab)

Stan czynny:

Pozostałość z 1913 r.	88,942,22
przychód 1914 r.	48,183,60
rozhód 1914 r.	70,411,54
pozostaje na 1915 r.	61,220,16

Bilans:
Pozostało z 1913 r. 89,869,80
na 1 stycznia 1915 r. 61,482,88
Ogólny obrót za rok 1914 wynosił 191,858 rb. 78 k.

Na 31 grudnia 1913 pozostało w T-wie członków 416.

W ciągu 1914 r. wstąpiło do T-wa 255 czł. Wystąpiło w owym czasie 2 czł.

Pozostało w końcu 1914 r. czł. czynnych 668. Ogólna liczba wkładów 270.

W trzecim roku istnienia, t. j. od dnia 1-go stycznia do 31 grudnia 1915 r.

Stan bierny:

Pozostało z 1914 r. razem	61,482,88
przychód 1915 r.	3,860,88
rozhód 1915 r.	8,416,84
pozostaje na 1 stycznia 1916 r.	61,926,92

Stan czynny:

Pozostaje z 1914 r.	61,220,16
przychód 1915 r.	1,906,75
rozhód 1915 r.	2,530,49
pozostaje na 1 stycznia 1916 r.	61,844,90

Bilans:

Pozostało z 1914 r.	61,482,88
na 1 stycznia 1916 r.	61,926,92

(k) Z Giełdy Pracy.

Zarząd Giełdy Pracy przy Stow. Rob. Chrześc. (Przejazd 34) przeprowadził w ostatnich czasach szczegółową kontrolę osób, zapisanych na liście bezrobotnych, które z nich otrzymują już kiedyś pracę za pośrednictwem Giełdy, a które nie były dotąd jeszcze przez biuro protegowane.

Okazało się, że większa część robotników, zapisanych już po Zielonych Świętach, otrzymała z Giełdy — pracę, przeważnie terminową, gdyż przy niektórych robotach ludzie

Ruch kolejowy.

Usunięcie konieczności wyjedyniania świadectw o oczyszczeniu dla podróży kolejami, wywarło, jak się okazuje, znaczny wpływ na ożywienie ruchu pasażerskiego, który wzmógł się szczególnie w kierunku Tomaszowa i Piotrkowa, dokąd w celu uniknięcia starań jeżdżono furmankami.

(a) Z Kom. Rozdz. Chleba i Maki.

Właściciele piekarni zawiadomiono iż od obecnego czasu płatki kartoflane dostarczane dotychczas przez Komitet, nie będą wydawane nadal.

Demieszkę do zaozysku chlebowego mają przyrządzać sami piekarze z czystych, gotowanych kartofli.

(a) Nowa taksa na chleb.

Od dnia wczorajszego właściciele piekarni poczeli sprzedawać chleb podług nowej taksy: 18 fenigów czyli 10 kop. za funt.

Opiaty na targach.

Przekupnie, handlujący na placach miejskich, będą pociągnięci do opłat na rzecz miasta, podobnie jak to jest oddawna praktykowane zagranicą. Na każdym placu będzie ustawiona budka, w której przekupnie, oraz przybywający na targ włocścianie, będą musieli wykupywać na każdy dzień inne marki handlowe.

(kj) Zapasy na zineq.

Delegacja Zaprowiantowania Miasta kontynuują dalej zakupy masła dla Łodzi. W tych dniach nadeszły z Kujawskiego znów dwa transporty tego produktu w ilości 38 skrzyń wagi ogółem 188 pud.

Zapasy ten, zarówno jak poprzedni złożono na konserwację w chłodni przy Rzeźniach Miejskich.

Mięso dla tanich kuchni.

W tygodniu bieżącym Zarząd Tow. Akc. Rzeźni Miejskich rozdzielił pewien zapas mięsa między następujące instytucje dobroczynne.

Sekcja Kobiet chrześc. przy Del. N. P. B. (Mikotajewska 34) otrzymała 66 i pół funta mięsa rozmaitego gatunku, i 15 1/2 Ochrota Chrześc. Tow. Dabr (Smugowa 6)—47 funtów i tanie kuchnie przy Związkach Zaw. (Fabryczna № 1)—353 funty tuszozu i mięsa, po cenie 30 fen. funt.

(kj) Z Rady Opiekunozej.

Łódzka Rada Opiekunozca z posiadaniem na przechowanie w chłodni zapasu zimowego — wysłała w tych dniach dla Głównej Rady Opiekunozej w Warszawie 200 skrzynek mięsa skondensowanego, wagi 11,800 funtów.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dzisiaj długoletni nasz współpracownik

S. † P.

WACŁAW DRAŻEWSKI

W zmarłym tracimy sumiennego i zdolnego pracownika, którego zawsze ze czcią wspominać będziemy

Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się dzisiaj z tym światem nieodżałowany kolega

S. † P.

WACŁAW DRAŻEWSKI

Z powodu jego zgonu wyrażamy nasz serdeczny i głęboki żal, a najlepsze wspomnienia o zmarłym pozostaną wśród nas na zawsze niezatartymi.

Pokój jego duszy

Urzednicy

Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich.

Podziękowanie

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę

S. p. Władysławowi Reinertowi

a w szczególności księdzu Stańczakowi za jego mowę pogrzebową składa serdeczne Bóg zapłać

ZONA

Wnielecono 12 pożarów, z których dwa bardzo wielkich rozmiarów przy fabryce wyrobów bawełnianych i w mieście, dostrzegane jeszcze z odległości 25 mil. Zwyczajny ogień baterji ochronnych był zupełnie bezskuteczny. Wszystkie samoloty powróciły bez szwanku.

Dowództwo Floty.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 10-go sierpnia.—Urzędowo donoszą dnia 9 sierpnia po południu:

Na północ od Somme Niemcy wykonali szereg gwałtownych ataków na stanowiska na północ od lasu w Hem, zdobyte wczoraj i przedwczoraj przez francuzów. Próby te udaremniono przez nasz ogień przyprawy Niemców o ciężkie straty. Zostali oni odparci, z wyjątkiem jednego punktu, w którym odebrali jeden z rowów strzeleckich. Rów ten przy pomocy kontrataków francuskich został jednak w znacznej części odzyskany. W okolicach zajętych przez Niemców, posuwanie się francuzów, czyni energiczne postępy przy pomocy walk na granaty ręczne. Po między lasem w Hem a rzeką, Niemcy, przy pomocy ciężkich dział, ostrzeliwali stanowiska zniszczone przez francuzów.

W okolicy Chaulnes trwa dalej gwałtowna walka artyleryjska, szczególnie pomiędzy Eihons a drogą kolejową do Chaulnes. Niemcy wtargnęli tam w jednym punkcie do czołowych odcinków rowów francuskich, z których wyrzuciliśmy ich bezwzględnie w walce na bagnety.

Na prawym brzegu Mozy trwają dalej walki pod Thiaumont. Odparto liczne ataki niemieckie. Podczas jednego z nich Niemcy zdołali wdrzeć się. We wsi Fleury francuzi uczynili pewne postępy, przy pomocy granatów ręcznych. Po energicznej walce odparli oni atak Niemców na rowy strzeleckie w lesie Vaux i Chaptre.

PARYŻ, 10-go sierpnia.—Urzędowo donoszą dnia 9 sierpnia wiecz.:
Na północ od Somme odzyskaliśmy zupełnie rów na północ od lasu w Hem, do którego nieprzyjaciel wtargnął nocy ubiegłej. Zabraliśmy przytem 50 jeńców. W okolicy na północ od lasu w Hem, gdzie w dalszym ciągu odbywają się walki pomyślnie dla nas, uczyniliśmy postępy na prawym brzegu Mozy. Obie artylerje prowadzą rozległą akcję w odcinku Thiaumont, Fleury, Chaptre i Le Chenois. Piechota nie bierze udziału w akcji.

Na innych częściach frontu dzień upłynął stosunkowo spokojnie.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 10 sierpnia.—Główna kwatera donosi 9 sierpnia:
Na północny zachód od Pozières, australczycy posunęli swą linię o dwieście jardów na frontie 600 jardów.

LONDYN, 10 sierpnia. General High donosi: Na północ od Pozières posunęliśmy się dalej. Nieprzyjaciel wczoraj w nocy ostrzeliwał nasze rowy strzeleckie pod Ypern i wykonał silny atak, który jednak odniósł niewielki skutek. Nieprzyjaciel nie zdołał wtargnąć na naszą linię.

Komunikat włoski.

z dnia 8-go sierpnia.

W dolinie Legarina trwa silna działalność artylerji.

Na płaskowzgórzu Schiegen odparto gwałtowny atak nieprzyjacielski w ciągu Monte Zibio.

W górnym Cardevals przeciwnik, po gwałtownym ostrzeliwaniu pozostawił swoje wyzłoty przeciwko naszym stanowiskom na Monte Sisto był wciąż odpierany z ciężkimi stratami.

Nad dolną Isonzo trwa w dalszym ciągu nieustannie zacięta walka przeciw Gorycji.

Zdobytymi całkowicie Monte-Sabotino i Monte San Michele, główne punkty oporu nieprzyjacielskiego.

Przyczółek mostowy Gorycji również wpaść w nasze ręce.

Nasze armaty ostrzeliwały miasto, aby wyprzeć z niego nieprzyjaciela, który obwarował się między domami.

W dniach 6 i 7 sierpnia wzięliśmy przeszło 8,000 jeńców, wśród nich więcej niż 200 oficerów, między innymi 20 wyższych oficerów i jednego dowódcę pułku ze swoim sztabem.

Liczba jeńców wzrasta nieustannie.

Oprócz tego zdobyliśmy 11 armat i około stu mitraloz oraz wiele broni, amunicji i materiałów wojennych.

Nowe pogłoski o manifeście.

WROCLAW. Miejskowy „General Anzeiger“ donosi ze Sztokholmu: Według dobrze poinformowanych kół Piotrogrodzkich, manifest cesarza Mikołaja w kwestji politycznej przyszłości Polski, ma zostać ogłoszony dnia 12 sierpnia.

Prawdopodobnie uda się przedtem cesarz do Piotrogradu, gdzie odbyć się mają ważne konferencje.

„Utro Rossji“ twierdzi, iż manifest potwierdzi przyrzeczenia, dane polakom swego czasu przez wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

W sprawie polskiej odbyły się również ważne narady pomiędzy obecnym prezesem ministrów, Stürmerem a nowomianowanym ministrem spraw wewnętrznych, Chwostowem.

Tranzlokacja Kuropatki.

PIOTROGRÓD, 10.8.—Doniesienie Piotrogrodzkiej Agencji Telegraficznej: Głównodowodzący na froncie północnym, generał Kuropatkin, został mianowany generał-gubernatorem Turkestanu.

Nacisk na Rumunję.

BERLIN.—Z Bukaresztu donoszą do „Deutsche Tageszeitung“: Dziennik „Dreptatea“ omawia w sposób zwracający uwagę powszechną, reprezentację, stosowane obecnie przez koalicję względem Rumunji od chwili, gdy Rumunja odmówiła podpisania przymierza z koalicją. Pierwszym środkiem odwetowym było zerwanie przez Francję rokowań, prowadzonych w Paryżu przez przedstawicieli konsorcjum banków francuskich z przedstawicielami rumuńskiego Banku narodowego w sprawie pożyczki 500 milionów franków dla rządu rumuńskiego. Następnie Rosja nie pozwoliła na dalszy przewóz amunicji do Rumunji i zatrzymała w Odessie 8000 ton, już kupionych i zapłaconych przez rząd rumuński. Poza tem Rosja zawiadomiła Rumunję, że zabrania

skich, które wyruszyły do obrony, jeden zmuszono do lądowania. Pomiędzy gwałtownego ostrzeliwania przez flotę angielską i rosyjską, wszystkie samoloty powróciły bez uszkodzeń.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 10 sierpnia.

Rosyjska widowia wojny.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

Na wzgórzach na południe od miejscowości Żabie wojska austriacko-węgierskie odparły atak rosyjski z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Przeciwnik nawiązywał wczoraj kontratak w ostrzejszych walkach z armją generała-pułkownika Koves'a jedynie na obszarze Delatyna.

Na północ od Nozłów (?) Rosjanie znowu atakowali naprzeciw. Zostali oni wszędzie odrzuceni, w wielu miejscach w walce na blizki dystans.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Na południe od Zatościa dziś od rana zawrzały nowe walki.

Na zachód i północny zachód od Łucka, przeciwnik po dotkliwych niepowodzeniach 8 b. m. zachowywał się spokojnie, natomiast na południe od drogi kolejowej Sarny — Kowel dniem i nocą pchał on raz po raz swe masy do ataku przez Stochod. Jego kolumny szturmujące łamały się przeważnie już przed naszymi przeszkodami. Straty Rosjan znów są bardzo wielkie.

Włoska widowia wojny.

Stosownie do sytuacji, jaka wytworzyła się przez ewakuowanie przyczółka mostowego Gorycji, miasto zostało oddane, a po krwawym odpar-

ciu ponownych ataków włoskich na płaskowzgórze Doberdo bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, przeprowadzone, okazano regulację stanowisk naszych. Na przestrzeni tej w ciągu ostatnich dni, wojska nasze wzięły do niewoli 4100 Włochów.

Podczas wdarcia się przeciwnika na przyczółek mostowy Gorycji 6 dział naszych już uprzętnięto w potę.

Wczoraj włosi największe swe wysiłki zwrócili przeciwko odcinkowi Plava. Po dwunastogodzinnym ogniu artyleryjskim, piechota nieprzyjacielska atakowała Zagorę 4 razy, zaś wzgórze na wschód od Plawy 3 razy. Wszystkie jej ataki rozbiły się o wytrzymały opór wojsk naszych, wśród których ponownie wyróżniły się oddziały 22 i 52 pułku piechoty.

Na froncie Tyrolu rozehwiała się liczne próby ataków nieprzyjacielskich w Dolomitach i trzy ataki na stanowiska nasze na terenie Passubio.

Południowo-wschodnia widowia wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.
Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEN, (Urzędowo) donoszą 10-go sierpnia:

Na odwiedziny wielkich włoskich samolotów bojowych w Fiume w dniu 6 b. m., eskadry nasze, ogółem 21 hydroplanów, odpowiedziały nocą z 9 na 19 w Wenecji, gdzie obrzuciły one arsenał, dworzec kolejowy, urządzenia wojskowe i zakłady fabryczne, bombami o wadze ogólnej 3 i pół ton, siejąc spustoszenie. —

wszelkiego przewozu towarów z Rosji do Rumunii, dopóki rząd rumuński nie wypowie traktatu handlowego Niemcom i Austro-Węgrom.

Na granicy rumuńskiej.

BERLIN. — Z Bukaresztu donoszą do „Lokal Anzeigera“: Według informacji „Universala“, do Reni przybyły 2 brygady rosyjskie, złożone wyłącznie z serbów. Od kilku dni trwa wielkie przesuwanie wojska na linii Bendery — Reni — Bołgrad, wskutek czego przerwano komunikację pomiędzy Reni a Odessą i Reni a Galacem. Roboty ziemne, łączące Reni z Izmailem przez Cartel, wykonywane są z największym pośpiechem.

Wybuch w rumuńskiej fabryce broni.

BUKARESZT, 10.8. W fabryce prochu i broni Duestli nastąpił straszny wybuch. Eksplozowały jeden po drugim dwa zbiorniki eteru. Zniszczeniu uległo 10,000 kg. eteru i 8,000 kg. alkoholu. Śmierć znalazły 62 osoby, a 108 zostało ciężko poranionych. Król i minister wojny udali się zaraz na widownię nieszczęścia. Przyczyna katastrofy nieznana.

Olbryzie sprzeniewierzenia.

BUKARESZT, 10.8. — Dyrektor generalny poczty i telegrafów ustalił

iz wypłaty w wysokości 4,000,000 franków, które za pośrednictwem syndyka giełdy bukareszteńskiej, Filottiego miały być uskutecznione w różnych zarządach poczt zagranicznych, nie zostały wykonane. Przeciw Filottiemu, oraz licznym urzędnikom pocztowym wdrożone śledztwo sądowne.

Decyzja Grecji.

ATENY. — „Hestia“ pisze, że wskutek sytuacji, jaka obecnie wytworzyła się na Kaukazie, na Bukwinie i w Karpatach, warunki dla zmiany taktyki Grecji są nadzwyczaj sprzyjające. Zda się, że godzina decyzji dla Grecji wybiła teraz po raz drugi.

Ograniczenie Grecji.

BERN, 10.8. — „Temps“ donosi z Aten: Posłowie mocarstw koalicji zakomunikowali rządowi greckiemu, iż rządy ich ustanowiły następującą wysokość wwozu środków żywnościowych do Grecji:

Zboża i maki 86,000 tonn miesięcznie, cukru 2000, kukurydzy 3000, węgla 25,000 łącznie z zapotrzebowaniem dla marynarki i państwa, ryżu 17,000 worków miesięcznie. Dowóz kawy został zupełnie zakazany, aż do odwołania, gdyż w kraju są jeszcze znaczne jej zapasy.

Anglicy obsadzą Lizbonę?

KARLSRUHE, 10.8. — Dzienniki szwajcarskie donoszą, że odbywa się silne fortyfikowanie Lizbony. Poseł angielski oznajmił, że Anglicy noszą się z zamiarem osiadeć w Lizbonie.

Protest angielski.

HAGA, 10.8. — Grey wystosował notę do ambasadora amerykańskiego, w której prosi o pośrednictwo w zakomunikowaniu rządowi niemieckiemu, że rząd angielski ostro protestuje w sprawie rozstrzelania kapitana Freyatta i nazywa czyn ten morderstwem sprawiedliwości, jaki popełniono nad angielskim poddany, który się dostał, jako jeniec wojenny, w ręce rządu niemieckiego. Okoliczności, jakie towarzyszyły tej sprawie, nie odpowiadają zupełnie prawom wojennym i narodowym.

Rozruchy w Irlandji.

AMSTERDAM, 9.8. — Tutejszy korespondent „Voss. Ztg.“ dowiaduje się z Londynu, że do Anglii w ciągu całego ubiegłego tygodnia wcale nie przyszła poczta z Irlandji. Komunikacja pasażerska również od kilku dni jest przerwana. Obecnie nadchodzą wiadomości, że w Irlandji południowej wybuchły bardzo poważne rozruchy uliczne i starcia z wojskiem, przy czem wojsko posługiwało się bro-

nią. Podobno spokój już przywrócono, lecz powstańcy wszędzie odbywają zebrania protestacyjne przeciwko straceniu Casementa i wzywają lud irlandzki do zemsty. W Dublinie jeden z mówców oświadczył, że dla Anglii o wiele lepszą byłoby rzecz, gdyby zamiast Casementa powieszono zdrajcę Carsona.

Kancelarz Rzeszy i Jagow w Wiedniu.

BERLIN, 10.8. (Urzędowo). Kancelarz Rzeszy wraz z sekretarzem stanu, von Jagowem, odjechał do Wiednia, rewizytując ministra, barona Buriana, oraz dla kontynuowania pertraktacji co do uregulowania spraw na terytorjach, zajętych wspólnie przez sprzymierzeńców.

Krwawe rozruchy w Tyflisie.

SZTOKHOLM. — Poprzedniej niedzieli wybuchły w Tyflisie rozruchy. W starciu z wojskiem zginęło 28 osób, a 100 odniosło rany.

Ameryka przeciw Anglii.

WASZYNGTON. — Biuro Wolffa donosi: Członek kongresu, Gallivan, przedstawił Izbie wniosek, w którym domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z Anglią, gdyż ta ostatnia wzbraniała się dopuścić dwóch obywateli amerykańskich, którym powierzono pieniądze na zapomogi dla zgębionych irlandczyków.

Wypłata wygranych gwarantowana przez państwo.

Doniesienie o szczęściu

W rozpoczynającej się niebawem 848 Hamburgskiej Loterii Państwowej może każdy małym wydatkiem pieniężnym zyskać sobie dobrobyt 50020 z wypuszczonej 100.000 losów, a więc przeszło połowa losów z pewnością będą wylosowana.

Już na jeden pojedynczy los można w szczęśliwym wypadku wygrać.

Miljon marek

loterja prócz tego daje możliwość zdobycia głównych wygranych i premji:

marek 500.000	marek 80.000
„ 300.000	„ 70.000
„ 200.000	„ 60.000
„ 100.000	„ 50.000
„ 90.000	„ 40.000

Jak również wielką liczbę wygranych po Mk. 30.000, 20.000, 15.000, 10.000, 8.000, 6.000, 5.000, 4.000, 3.000, 2.000, 1.000 etc.

Wszystkie razem wygrane w 7 ciągnięciach loterii które muszą być wylosowane, wynoszą kapitał Trzyście milionów 731 000 marek.

Urzędowa cena oryginal. losów w pierwszym ciągnięciu wynosi tylko

za cały los Mk. 10.	za pół losu Mk. 5.
za 1/4 losu Mk. 2.50.	za 1/8 losu Mk. 1.25.

Ze względu na tak mały wydatek i niezwykle pomyślne widoki zysku winien każdy zapewnić sobie udział w loterii przez odwrotne nadesłanie należności przekazem pocztowym.

Zadanie odpowiedniego losu lub części winno być podane na kuponie przekazu pocztowego lub przez równoczesne nadesłanie karty pocztowej

Dokładna lista wygranych i stawek następnego ciągnięcia uwidocznioma jest w urzędowej tabelce, która dołącza się do każdego zamówionego losu, na życzenie także wprzód gratis się wysyła. Urzędową listę ciągnięć wysyła się punktualnie po ciągnięciu.

Katychiniszowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa Hamburgskiego. Tylko zamówienie losów wprost przez państwową koncesjon. główną kolekturę zapewnia każdemu grającemu pełne zabezpieczenie jego praw. Z okazji nadchodzącego ciągnięcia należy przeto wiedzenia odwrotne, a najpóźniej do 19 SIERP NIA nadesłać do firmy Berg & Co państw. koncesjon. Główna Kolektura Loterii (założ. 1854)

Hamburg, 36 Bushstr. Nr. 7

8-kl. Polskie Gimnazjum Żeńskie Realne
z prawami wstępu na Wszechnice Szwajcarskie.
ulica Kamienna 10.

Zawiadania Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy dla nowych kandydatek do 8-iu klas włącznie i poprawkowe rozpoczną się 28 sierpnia.

Kancelarja otwarta do godziny 2 po poł.
Kierowniczką
Marja Pruszyńska.

1565-4-1

Łekarz-Dentysta Helena Konówna
b. długoletnia asystentka lek.-dent. R. RITTA.
Łódź, Rozwadowska Nr. 6. Przyjmuje od godz. 10—1 i od godz. 3—7 wiecz.
1559-2

Codziennie świeżo paloną **KAWĘ** poleca
TEODOR WAGNER
Łódź, Piotrkowska 213. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Skład otwarty od 9 do 12 i od 2 do 6

Magazyn kapeluszy **C. Kalinowskiej**
z Piotrkowskiej 26, został przeniesiony na ulicę **PIOTRKOWSKĄ Nr. 152.**
Polecam duży wybór kapeluszy.
Ceny przystępne. Żałobne kapelusze zawsze na składzie.

Roczne i półroczne Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego
Piotrkowska 157.
Przedmioty wykładowe: arytmetyka handlowa, buchalterja, korespondencja, prawo cywilne i handlowe, ekonomja polityczna, nauka o handlu, stenografja, kaligrafja. Półroczny kurs uzupełniającej buchalterji oraz stenografji dla osób, które posiadają świadectwo ze znajomości zasad tych przedmiotów. **Początek wykładow 16 Września** Kancelarja w czasie wakacji otwarta w poniedziałki, środy i piątki od 6-ej do 7-ej popołudniu. 1556-6

Lustra
sprzedam bardzo tanio oraz kilka obrazów (oleodruki) Południowa 24. wiadomość u stróża.

Rutynowana nauczycielka
przyspasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238

- Ogłoszenia drobne:**
- A. B**yle zaraz sprzedam meble tanio i towar na ubranie Św Anny 17 m. 3 front zastać do 6 wiecz. 1499-3
 - A. M**uszę sprzedać meble tańszo Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro. 1498-3
 - D**o sprzedania stoły szkolne tablice używane i stary klawikort-antyk. ma z górą dwieście lat Nawrot 37. 1426-2
 - L**ekcji fortepianu dla początkujących udzielam na mieście po cenach b. przystępnych. Łaskawe oferty pod „Muzyka“ w Adm. N. Kurjera Łódzkiego. 504-5
 - T**aniol umeblowane pokoje zaraz do wynajęcia ul. Anny Nr 19 mieszkania 7. 1528-3

Całkowity dochód na Oświatę!

JUBILEUSZOWY NUMER „BLUSZCZU“

wydany w pięćdziesięcioletnią rocznicę założenia tego poczytnego pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdobiony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Całkowity dochód na Oświatę!